

# GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

## Dla Gdańska:

**PRZEDPŁATA** na miesiąc grudzień już z odnośnieniem do domu 2.36 guldów gdańskich. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-tamowy lub jego miejsce 25 fen. gd. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-tam. lub jego miejsce 90 fen. gdańskich. Reklamy na pierwszej stronie o 50% drożej. W razie późniejszej zapłaty doliczamy 6% za opóźnienie. Dla poszukujących posady 50% zniżki. **OGŁOSZENIA** z Niemiec przez biuro ogłoszeń „Par” Poznań lub Berlin SW. nr. 68, Nauenburgerstrasse nr. 4. Za szkody lub straty, powstałe z powodu niewyrażonych manuskryptów jak i za zgodność tłumaczenia nie odpowiadamy.

W Gdańsku: Nr. pojedynczy 10 fen. guld.

P. K. O. nr. 170028  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**  
**GDAŃSK, STADTGEBIET NR. 12**  
Telefon nr. 737 i 1781  
Biuro w Gdańsku:  
Pfefferstadt 1. (Wejście z uliczki bocznej.)  
— Postscheckkonto Gdańsk nr. 1307. —

Filia Administracji: przy Pfefferstadt 1 (wejście z uliczki bocznej). — Prenumerata i ogłoszenia płatne z oórv.

## Dla Polski:

**PRZEDPŁATA** na miesiąc grudzień z odnośnieniem przez listowego 666.500,— marek polskich. Pod opaską 1.200.000 marek polskich. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet nr. 12; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy; Reklama Polska w Warszawie i Poznaniu i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za nonparelony wiersz 1-tam. lub jego miejsce 40.000 mkp. Reklamy za tekstem nonparelony wiersz 1-tam 120.000 mkp. Reklamy na 1-iej stronie za nonparelony wiersz 1-tam 180.000 mkp. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już zlecone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

w Polsce: Nr. pojedynczy 25000 mk. polskich.

## Ci co popierali Thugutta.

Warszawa, 17. 12. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu klubu P. S. L. Piast powzięto następującą uchwałę: 1) Klub P. S. L. Piast stoi na stanowisku jak najrychlejszego zlikwidowania przesilenia rządowego, 2) Przyjmując do wiadomości sprawozd. prezydium, w którym stwierdza się, że prezydium w dotychczasowych pertraktacjach nie utrudniało p. Thuguttowi jego misji klub P. S. L. oświadcza: a) że zajmuje życziwe stanowisko w stosunku do misji utworzenia gabinetu przez p. Thugutta a zwłaszcza zaś do jego zamiaru wciągnięcia wszystkich odłamów społeczeństwa do pozytywnej pracy nad naprawą skarbu, b) że w zasadzie chciałby widzieć gabinet p. Thugutta parlamentarnym, 3) że swoje poparcie gabinetu uzależnia od oparcia się rządu o większość polską oraz od jego programu i składu osobowego.

## Piłsudski miał być ministrem wojny.

Warszawa, 17. 12. (AW). Poseł Thugutt powrócił z konferencji z marszałkiem Piłsudskim. Według pogłoszek kuliarnych marszałek Piłsudski zgodził się na objęcie teki ministra spraw wojskowych.

## Uznanie S. S. S. R.

Warszawa, 17. 12. (tel. wł.) Kilkomiesięczne rokowania między rządem polskim a rosyjskim o uznaniu nowej formy organizacji państwowej Sowietów dobiegły końca. W tych dniach ma nastąpić wymiana not, zamykająca ostatecznie sprawę.

Jak wiadomo, rząd polski już w pierwszej swej odpowiedzi z d. 31 sierpnia br. wyraził gotowość uznania tego przeobrażenia ustroju zewnętrznego Rosji bolszewickiej. Postawił jednak warunki. Szły one w tym kierunku, aby rząd nowego Związku przyjął na siebie wszystkie zobowiązania, wypływające zarówno z traktatu ryskiego, jak i wszelkich umów następnie zawartych oraz zabezpieczył związane z nimi interesy polskie.

Zasadnicze warunki rządu polskiego zostały po długotrwałych rokowaniach zaakceptowane.

## Pożyczka dla Polski uchwalona.

Paryż, 17. 12. (PAT). Senat uchwalił projekt ustawy w sprawie udzielenia Polsce pożyczki w wysokości 400 milionów franków.

## Wzmógł się terror wobec Polaków

Donoszą z pogranicza sowieckiego: W Żytomierzu i okolicy aresztowano około 300 Polaków. Jest to systematyczne tępienie resztek polskiej inteligencji, dokonywane przez rząd sow. w celach wymuszenia koncesyj politycznych na rządzie polskim. M. i. bez powodu zaaresztowano proboszcza ks. Fedukowicza, który z całym poświęceniem opiekował się rodakami, oraz oraz generałową Paszkowską, której 2 synowie polegli za Polskę.

## Katastrofa na morzu.

London, 17. 12. (PAT.) Parowiec Armagh, zdążający z Liverpoolu do Australii rozbił się nocy wczorajszej w okolicy Mersey. Z pośród 203 ludzi załogi i podróżnych trzy osoby uratowano.

## Powierzenie misji tworzenia gabinetu Wł. Grabskiemu

Thugutt wycofał się — Program nowego premiera. — Nowy rząd ma być obrany do czwartku.

Warszawa, 17. 12. (PAT). Poseł Thugutt, któremu p. prezydent Rzplitej powierzył misję utworzenia nowego rządu, został przyjęty przez p. prezydenta Rzplitej na jednogodzinnej audjencji w poniedziałek 17 bm. o 9 wieczorem. Wynikiem konferencji było stwierdzenie przez p. Thugutta że nie może wykonać powierzonego mu zadania.

Warszawa, 17. 12. (PAT). Dn. 17 bm. o godz. 23 p. prezydent Rzplitej powołał do siebie b. prezesa rady ministrów i b. ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, któremu po krótkiej konferencji powierzył misję utworzenia nowego gabinetu.

P. Grabski misję tę przyjął i przystąpił natychmiast do formowania nowego rządu.

Warszawa, 17. 12. (PAT). O godz. 24.10 przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych nowy desygnowany premier p. Władysław Grabski i oświadczył zebranym dzien-

nikarzom co następuje: P. prezydent Rzplitej powiedział, że w obecnej sytuacji parlamentarnej nie pozostaje mu nic innego, jak kazać mi utworzyć nowy rząd. Przy dobieraniu członków gabinetu mam nie oglądać się na ich przynależność partyjną, a tylko wymagać, aby zdjęli z siebie wszelkie więzy partyjne i słuchali li tylko głosu sumienia, nakazującego dbać przede wszystkim o dobro powszechne przy opracowaniu programu rządu. P. prezydent zaznaczył, że nie może być teraz mowy o jakimkolwiek szeroko zakreślonym programie. Chodzi tylko o zaspokojenie podstawowych potrzeb Polski: o uzdrowienie skarbu, a chory skarb jest klęską dla wszystkich ludzi pracujących i zagraża bezpieczeństwu państwa. Powołany jestem tylko, by to zło usunąć, odkładając na bok wszystkie inne względy. Mam działać szybko, tak, aby najpóźniej w czwartek nowy rząd mógł stanąć przed Sejmem.

## Thugutt nie miał poparcia.

Warszawa, 17. 12. (PAT). Posłowie Chrz. Dem. na zebraniu odbytem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu relacji pp. Chacińskiego i Korfanteo o ich rozmowach z prezesem Thuguttem w sprawie utworzenia gabinetu pod jego przewodnictwem stwierdzili, że 1) program p. prezesa Thugutta, ograniczający zadania nowego rządu do przeprowadzenia sanacji i zapewnienia bezpieczeństwa Rzplitej uważają za zgodny z zapłatowaniami własnymi, 2) że projekt p. prezesa Thugutta utworzenia rządu parlamentarnego, złożonego z partii środka i lewicy aż do PPS. włącznie uważa za nierealny i nieprowadzący do celu, gdyż w takim zespole posłów nie stanowiłby większości potrzebnej do przeprowadzenia powyższego programu szczególnie wobec nieodecydowanego stanowiska PPS. co do rządu parlamentarnego. 3) że projekt p. prezesa Thugutta złożenia gabinetu z mężów z poza parlamentu z nim na czele

posłowie Chrz. Dem. uważają za nieprowadzący do celu, gdyż najwybitniejsi przedstawiciele tak pomyślnego gabinetu nadaliby mu cechy jednostronności politycznej, która musiałaby rozpetać walki partyjne, uniemożliwiające przeprowadzenie sanacji skarbu oraz mogłaby wywołać zagranicą wrażenie zwycięstwa militarysty w Polsce i stworzyłaby w naszym życiu gospodarczym i politycznym niepotrzebne trudności. 4) Klub Chrz. D. nadal stoi na stanowisku, że ze zespół klubów tworzących podstawę nowego rządu wykluczyć należy te kluby sejmowe, które nie stoją na gruncie państwowości polskiej i że zgodnie ze swoim programem poprzez może rząd, zabezpieczający złagodzenie walk partyjnych, nie wyłączały zasadniczo od współpracy na zrealizowaniem wymienione w punkcie ad 1) programu żadnego klubu, stojącego na gruncie państwowości polskiej.

## Sprawa Jaworzyny.

Dawniejsze granice pozostaną.

Paryż, (tel. wł. Gaz. Gd.). Rada Ligi Narodów obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad kwestją Klajpedy, poczem przeszła do omówienia sporu o granice Jaworzyny. Główni członkowie Rady, jak również delegat czeski Benes, oraz delegat Polski Skirmunt byli podczas obrad obecni. Ostateczna decyzja odroczone została na godzinę popołudniową.

Podczas posiedzenia popołudniowego podjęto starania co do wyszukania jakiegokolwiek rozwiązania, któreby zadowolili obie strony. Starania te były daremne. Liga Narodów powzięła pod koniec obrad decyzję zadawać zasadniczo postulaty czeskie.

W zasadzie postanowiła Rada Ligi Narodów, że dawniej ustalone granice mają obowiązywać nadal i że tylko drobne modyfikacje zostaną wniesione w nakreślonej linii granicznej. Ostatnia część wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia poświęcona była niemieckim kolonistom w Polsce. Rada Ligi Narodów powzięła decyzję, wyrażającą nadzieję, że Polska wypłaci odszkodowania wydalonym kolonistom i że powiadomi Radę Ligi Narodów o odnośnych postanowieniach.

Rada Ligi Narodów przyjęła w końcu zapewnienie delegata polskiego, że wyroki sądów polskich co do wydalenia kolonistów zostaną wstrzymane.

## Dalsze aresztowania w Krakowie

**Aresztowanie syna Daszyńskiego.** Kraków, 16. 12. (tel. wł.) Aresztowania w związku z krwawymi wypadkami w dniu 6 listopada trwają dalej. Dotychczas aresztowano ogółem 100 osób, z czego 17 osób uwolniono z aresztów. Również i w sądzie przesłuchuje się dalszych świadków i ustala się winę aresztowanych.

Ostatnio doprowadzono do aresztu śledczego następujące osoby: Daszyńskiego Stefana, studenta Akademii Górniczej, syna p. Daszyńskiego, Jaśkowskiego Stanisława, Nawrota Andrzeja, Kafia Józefa, Semena Jana, Dylaga Stanisława, Pajaka Stanisława, Skrucie Józefa, Zuskę Mikołaja, Sudka Mikołaja, Nawrota Józefa i Turyna Maryana.

Wszystkich wymienionych z powodu przepełnienia więzień św. Michała osadzono w aresztach policyjnych pod „Telegrafem”.

## Clemenceau w niebezpieczeństwie życia.

Paryż, 17. 12. (PAT) O wypadku, któremu uległ Clemenceau donoszą: Szofer, prowadzący samochód Clemenceau'a chciał wyminać nadjeżdżający wóz i uderzył przytem gwałtownie o przydrożne drzewo. Szyba samochodu strzaskła się, a odłamki szkła poraniły dotkliwie Clemenceau'a, zwłaszcza w wargi i czoło. Clemenceau'a przewieziono do szpitala w St. Germain, skąd po zaszyciu ran odwieziono go do Paryża, do jego mieszkania.

## Redukcja 500 000 urzędników.

**Wrzenie w Berlinie. — Groźba generalnego strajku.**

Berlin, 17. 12. Komisja oszczędnościowa postanowiła bądź to usunąć bądź też spensjonować pół miliona urzędników z terminem od nowego roku. Wiadomość ta wywołała żywiołowe wrzenie między urzędnikami. Wnosi się między nimi na strajk generalny, o tyle silniej propagowany, ponieważ pocztowi i telegraficzni urzędnicy austriaccy tamtego tygodnia także strajkiem wymusili skrócenie redukcji i lepsze warunki materialne.

Rząd ze swej strony grozi, że za drugą połowę grudnia nie będzie mógł urzędnikom wypłacić pensji. Uważają to jednak za manewr, mający na celu, aby groźbą strajku i zamieszani zniewolić opieszałych podatków do przedszego składowania podatków.

Ministerstwo kolei żelaznych poczęło już usuwać zbędnych urzędników, czyniąc to z wielką energią i bezwzględnością. Mianowicie redukowane są wszystkie żeńskie siły i urzędnicy, którzy przekroczyli 65 lat życia.

## Wstępne notowania giełdowe

18. 12. 1923 o godz. 11 przed poł.

w Gdańsku:

Dolar (wypłata) 5300000 mp.

Dolar (loco) 5100000 mp.

Dolar 5000000000000 mn.

Dolar 5,81 guld. gd.

Marka polska

(1000000) 1,15 guld. gd.

Czeki

(1000000) 1,10 guld. gd.

w Warszawie:

Dolar 5000000 mp.



## Reakcyjna socjaldemokracja.

Od szeregu tygodni całkowicie bezbarwny „Welt am Montag” przyniósł ostatnio bardzo ciekawy artykuł o socjaldemokracji, który ze względu na temat i argumenty jest warto w obszerniejszym streszczeniu powtórzyć.

Zaczynając od rozważania przyczyn, dlaczego poszczególne partie głosowały za żądaniami przez kanclerza Marxa pełnomocnictwami, zaznacza autor artykułu v. Gerlach, że przeważały tu względy ściśle materialne, mianowicie myśl o zachowaniu dętych poselskich, szczególnie zaś kart wolnej jazdy, bo wybory blisko, a kasy wszystkich partii są w stanie opłakany. Byłoby też dla każdej z nich ciężarem ponad siły, gdyby trzeba było, oprócz innych wydatków wyborczych, opłacać jeszcze koszty podróży agitacyjnych.

Uznając pobudki tych, którzy pełnomocnictwa dla rządu uważali za mniejsze zło, pisze dalej autor, iż sam przychyliła się do mniejszości socjaldemokratycznej, która, jak wiadomo, zajęła pierwotnie stanowisko wrogo Marxowi, dopiero pod przymusem część jej głosowała na plenum za ustawą.

Ten swój pogląd uzasadnia v. Gerlach w ten sposób, iż rząd Marxa nie zasługuje na zaufanie republikańskie, bo w skład jego wchodzi Jarres ze swym programem co do Nadrenji i Ruhry, Hamm, znany ze sprzyjania kołom, które urządziły zamachy na terenie okupacyjnym, wreszcie Emminger, obdarzający namiętną sympatią monarchistów bawarskich.

Zresztą kanclerz Marx, jeśli nie prawnie, to w każdym razie politycznie odpowiada za to, co się teraz w Niemczech dzieje: a więc za bierność wobec Bawarii, za dyktaturę wojskową, która będzie i nadal zachowana i która tępi prasę socjaldemokratyczną, nie godzącą się z berlińskim „Vorwärts’em”; dyktatura ta w Saksonji stanowi pewnego rodzaju ponad — rząd usuwając niewygodnych urzędników i zmieniając aparat administracyjny.

Kanclerz w ten sposób rozpoczynający swe urzędowanie, otrzymuje od Reichstagu pełnomocnictwa in blanco; jedynym ustępstwem, jakie w tej sprawie dla socjaldemokracji zrobiono, jest owa komisja kontrolująca z 15 posłów, która jednak może tylko słuchać a nie głosować i stanowi raczej sankcję dla rozporządzeń urzędowych ze strony parlamentu! W tego rodzaju robocie — woła autor — socjaldemokracja nie powinna była współdziałać.

Uratowała ona wprawdzie gabinet Marxa, ale stanowisko jej w tym wypadku było równie fałszywe, jak głosowanie w czasie wojny za kredytami wojennymi. Nic też dziwnego, że zaufanie do partii rzesz robotniczych, dawno już wstrząśnięte, teraz rozlatuje się całkowicie; goituje się dla komunistów obfito żniwo, bo robotnik, straciwszy do socjaldemokracji zaufanie, staje się wyznawcą fatalizmu,

całkowicie obojętnie na sprawy polityczne, przez co zwartą ławą idąca reakcja zyskuje także coraz więcej szans zwycięstwa.

Na poparcie swych wywodów przytacza autor głos zakazanego zaraz po wydrukowaniu tych uwag pisma socjaldemokracji we Frankfurcie n. M. „Volksstimme”, które motywy centralnego organu partii, wzywającego do głosowania za ustawą o pełnomocnictwach, w taką zaopatrzyło uwagę:

„Może nareszcie dla wielu tych towarzyszy, którzy twierdzili, że nasza całkowicie rzeczowa krytyka obecnej frakcji parlamentarnej jest za surowa, że nasze ostrzeżenie, by nie wybierać na nowo zwolenników polityki większości tej frakcji, jest za ostre, — może dla tych towarzyszy stanie się teraz jasne, że wyrządzali nam krzywdę. Nowa ustawa o pełnomocnictwach jest o wiele szaleńsza niż dawna”.

Konkludując wysuwa v. Gerlach hasło walki „o socjaldemokrację”, dodaje jednak, że walczyć trzeba nie o taką socjaldemokrację, która ma teraz we frakcji większość.

\* \* \*

Głos powyższy, charakterystyczny jak ze względu na pismo, tak szczególnie na autora jako że „Welt am Montag” i jego naczelny redaktor byli bardzo silną ostoją socjaldemokracji, świadczy o dokonaniu się już tego dzieła, które zarysowywało się przed paru miesiącami, o czym zresztą swego czasu pisałem, omawiając sprawę zmierzchu socjaldemokracji w Niemczech”.

Motywy przywódców frakcji są jasne: widzą oni bardzo dobrze, iż w opinii przeciętnego członka partii dokonał się w ciągu paru lat ostatnich przełom, który sprawił, że większość tych członków już tylko mechanicznie do partii należy, duchem bowiem stoi w organizacjach monarchistycznych, względnie komunistów, bo hasła socjaldemokracji całkowicie zbankrutowały wśród mas.

Teraz nadchodzi wybory, trzeba więc dla nich przygotować grunt, t. zn. zdobywać na nowo popularność. O pozyskanie tych, co odpadli ku komunistom, kierownictwo frakcji widać nie marzy, więc tem silniej schlebiać usiłuje tym, którzy „orientują się na prawo”, by ich głosy przynajmniej na czas wyborów sobie zapewnić. Stąd właśnie owa metamorfoza stąd wyraźne i bez zastrzeżeń popieranie polityki rządowej, która bynajmniej po linii socjaldemokratów nie idzie.

Czy manewry te pomogą zobaczymy po wyborach, które „Vorwärts” szumnie zapowiedział, wyrażając pewność, iż po ogromnym zwycięstwie partii pracy w Anglii, przychodzi czas na socjalizm francuski i niemiecki, które spełnią swój obowiązek zaszczytnie, a wtedy trzy te wielkie organizacje przystąpią do zaprowadzenia ładu w Europie.

## Niebezpieczna tolerancja.

**Nieuzasadnione tolerowanie komunizmu na Górnym Śląsku. — Kto są ci komuniści? — Stusne żądanie.**

Korespondent „Iskry” sosnowieckiej porusza w liście z Huty Królewskiej na G. Śląsku sprawę, która powinna zainteresować naczelne władze państwowe. Podajemy z korespondencji tej najważniejsze ustępy:

„Dziwnym krajem jest ta nasza Ojczyzna i prawdziwie potwierdza się przysłowie, że w Polsce — jak kto chce.

Kiedy w całym państwie przynależność do partii komunistycznej jest srogo karana, i to zupełnie słusznie, tu, na Śląsku, partia ta oficjalnie egzystuje, ma swoje biura, swoich agitatorów i bezkarnie hula sobie, godząc w byt państwa.

Dalej korespondent słusznie zauważa, że skoro już tak się szanuje „odrębności terytorjalne” G. Śląska, jak tego domagają się separatysty śląscy i nie wprowadza się na G. Śląsku ogólnopolskich praw, utrzymując niemieckie, to należałoby naśladować chociaż to, co wprowadzono w Niemczech. A wiadomo, że dzisiaj w Niemczech rozgrywa się walka przeciw komunistom we wszystkich częs-

ciach państwa, rozwiązano zupełnie wszędzie organizacje komunistyczne, przyłapano i poaresztowano głównych hiersztów. Tutaj na Śląsku tych agentów bolszewickich traktuje się nadal jako równych sobie.

Komunizm został stworzony w Niemczech na eksport do Rosji, Polski, Czech itd. Czas wielki, abyśmy zwrócili im w procencie, zarówno ich własnych jak i naszych, ewentualnie żydowskich i rosyjskich komunistów. Tutaj byłoby rzeczą nietrudną, bo oprócz kilkunastu przyjeźdźców żydów z Polski i Rosji, reszta to są Niemcy, albo tu nawet osiedli, ale którzy nie optowali i nie mieli zamiaru optować na rzecz Polski.

Społeczeństwo polskie ma prawo żądania, aby podobny anachronizm nie był przez władze miejscowe tolerowany. Coprawda, już dzisiaj przewidzieć można, że gwałt podniosą w Sejmie tutejszym w pierwszej linii panowie Niemcy, a za nimi ich wierni sojusznicy — pepesy, ci główni monopolści demokracji i wolności obywatelskich.

Ale to nie szkodzi; tylko nie przejmować się tym lamentem i nie dawać się wyprowadzać w pole przez te machinacje, bo cały Śląsk w 99 procent (oprócz Niemców) jest po stronie praworządności, spokojnej pracy i ładu a zarazem wrogiem wszelkiego komunizmu, a nawet bliźniaka — socjalizmu”.

## Bezprzykładny akt barbarzyństwa sowieckiego.

**Rozkaz zniszczenia kilku tysięcy dzieł najgenialniejszych umysłów świat. — Na liście proskrypcyjne widnieją imiona Platona, Spencera i innych „myśli cieli burżuazyjnych”**

Z Moskwy donoszą: Naczelný zarząd „Politproświet” (oświaty politycznej), na czele którego stoi żona „samego” Lenina — p. Krupska, wydał ostatnio „instrukcję” zakazującą rozpowszechniania książek i dzieł literackich treści kontrrewolucyjnej nie odpowiadających nazwom „prawdziwej sztuki” (antychudożestwenna).

Dekret ten wystosowano do wszystkich organizacji politycznych i oświatowych czynnych na terenie republik związkowych. Instrukcja ta ma wszelkie cechy bezprzykładnego aktu barbarzyństwa, który winien nawet w dziejach ustawodawstwa sowieckiego zająć najbardziej zaszczytne miejsce.

Treść tej niesłychanej „instrukcji” da się streścić w sposób następujący:

Wobec tego, że dotychczasowa „żmudna praca” sowieckich urzędników, mająca na celu zniszczenie oraz wytępienie „kontr-rewolucyjnej” literatury i sztuki, nie doprowadziła do skutku, gdyż w księgarniach, bibliotekach i innych zakładach, dostępnych dla publiczności znajduje się dalej jeszcze dużo dzieł, nie odpowiadających „światopoglądowi proletariackiemu, „politproświet” ogłasza rozkaz natychmiastowego przystąpienia do nowej konfiskaty („oczyszczenia”) oraz zniszczenia wszystkich dzieł, wymienionych w dołączonym do „instrukcji” obszernym indeksie. Lista ta zawiera kilka tysięcy dzieł z najróżniejszych epok i okresów, między in. obejmuje dzieła wszystkich tych genjuszów ludzkości, których utwory przynoszą słusnie chlubę kulturze europejskiej.

## Gompers przeciw uznaniu Sowietów.

Prezes Amerykańskiej Federacji Pracy, Samuel Gompers potępił Hearsta za uprawianie propagandy mającej na celu uznanie sowiektów przez rząd Stanów Zjednoczonych. Gompers oświadczył, że uznania domagają się ci, którzy liczą na uzyskanie koncesyj na eksploataowanie naturalnych bogactw Rosji. Z pośród wpływowych Amerykanów na czele tej propagandy stoi William Randolph Hearst.

„Hearst wie o tem dobrze — mówił Gompers — że ani naród amerykański, ani robotnik, ani rząd tego kraju nie chce mieć nic do czynienia z krwawymi potworami Moskwy. Hearst wie o tem również, że poza lunatykami i niektórymi wydawcami oraz dziennikarzami przekupionymi przez agentów bolszewickich uznania rządu sowiektów domagają się międzynarodowi finansisci, magnaci naftowi i tym podobni.

„Hearst wie to doskonale, że pierwszym wpływowym przyjacielem sowiektów w tym kraju był pułkownik W. B. Thompson, magnat naftowy, a na opinie którego w sprawach rosyjskich, wogóle międzynarodowych pisał się przedstawiciel firmy Morgana T. W. Lamoret.

„Hearst wie i o tem, że ostatnim pozyskanym przez sowiektów wpływowym przyjacielem był zmarły sekretarz spraw wewnętrznych, A. B. Fall. Wie on również, że przedstawiciele korporacji Sinclair i Barnsdall po każdym powrocie z Rosji dowodzili konieczności nawiązania kontaktu pomiędzy rządem amerykańskim a sowiektami.

„Hearst wie o powtarzanych podróżach do Rosji pewnego ex-gubernatora z zachodu i magnata węglowego.

„Hearst wie o tem doskonale, ponieważ otwarcie prowadzi propagandę na łamach swoich pism za uznaniem sowiektów w interesie tych, którzy mają nadzieję uzyskać koncesję w Rosji i

Od siebie dodamy, że chodzi tu nie tylko o G. Śląsk, ale i o to, by się nie powtórzyły niedawne historie strajkowe, jak „stra’k kolejowy i wypadki krakowskie, które wyszły z G. Śląska i w pobliżu jego (w Krakowie) najsilniej się uwidatniły.

Wystarczy zaznaczyć, że między utworami podlegającymi konfiskacie i niedopuszczeniu do „użytku publicznego” wymieniono dzieła Platona, Dekarta, największego filozofa niemieckiego Kanta, Spencera, których utwory zarząd „oświaty politycznej” nazywa „szkodliwymi przedstawicielami ginącej klasy” (!!).

Z pośród dzieł uczonych rosyjskich zakazano rozpowszechniać niektóre utwory Tołstoja, znanego filozofa Sołowjewa, i in. Nie oszczędzono również i najwięcej poczytnych ksiąg treści religijnej wszelkich wyznań. Powyżej wymienionych autorów zarząd „oświaty politycznej” nazywa „szkodliwymi przedstawicielami ginącej klasy” (!!).

Dodać wypada, że w zapale niszczenia dorobku kulturalnego Europy, nowi władcy Rosji posunęli się do tego, że zakazali nawet publikowanie i rozpowszechnianie życiorysów tych „burżuazyjnych” autorów.

Konfiskata powyższych dzieł w publicznych bibliotekach ma być w myśl instrukcji przeprowadzona szybko i gorliwie w terminie najpóźniej do 1. stycznia 1924 r. Cała ta „praca oświatowa” ma być wykonana pod wyższym kierownictwem i kontrolą takich organów „prawdziwej kultury”, jak „czerezwyczaika” („gepen”). A więc już w najbliższych dniach „najbardziej postępowy kraj” stanie się widownią masowych „autodaf” na modłę praktyk średniowiecza. Zaiste, prawdziwy postęp...

zamieszcza wiadomości oraz artykuły redakcyjne na temat bajecznych bogactw, jakie mogą być osiągnięte przez podanie dłoni bolszewikom. Wiadomości te są tak przesadzane, że nie zawierają nawet 1 procent prawdy.

„Hearst wie nawet więcej. — Wie on o tem, że z pośród delegacji senatorów i kongresmanów których wysłał do Rosji, jeden przynajmniej znalazł się taki, — senator King, — który miał odwagę wyjawiać publicznie, o jakie chodzi mu koncesje, a w których jest osobiście zainteresowany.

„Wobec tego niechaj Hearst i jego przyjaciele w kongresie powiedzą, którzy to są ci międzynarodowi bankierzy, którzy nie chcą dopuścić do uznania sowiektów przez rząd amerykański.”

## „Gazetę Gdańską” zamawiać

można obecnie także w biurach naszych w Gdańsku przy Pfefferstadt nr. 1, wejście z uliczki bocznej.

Abonament na grudzień wynosi:

### w Gdańsku:

przez pocztę . . . . . 2.36 guld. gd.  
odbierana osobiście na  
poczcie . . . . . 2.00 guld. gd.  
przez roznośców . . . . . 2.36 „ „  
odbierana osobiście  
przez abonenta przy  
Pfefferstadt 1. . . . . 2.00 guld. gd.

### w Polsce:

przez pocztę . . . . . 686 500 mk. pol.  
pod opaską . . . . . 1.200.00 mk. pol.

### w Niemczech (tymczasowo):

przez pocztę . . . . . 2.10 mk. zł.  
pod opaską . . . . . 3.10 mk. zł.



## Najliczniejsze narodowości w największych miastach amerykańskich.

Badania, przeprowadzone w 19 wielkich miastach amerykańskich, mających zaludnienie powyżej 250 000 według spisu ludności z roku 1920, wykazują bardzo interesujące rezultaty. Tak np. dominującą narodowością w Baltimore, Md. w roku 1910 byli Niemcy, a Rosjanie drugie z rzędu miejsce po nich. O dziesięć lat później, a mianowicie w roku 1920, znajdujemy odwrotny stosunek: Rosjanie są pierwszą narodowością co do liczby, a Niemcy drugą. Słowo „Rosjanie” w tym wypadku obejmuje wszystkich imigrantów z Rosji — Żydów, Niemców, Słowian itd., — przyczem Żydzi górują nad wszystkimi.

W Bostonie Irlandczycy w dalszym ciągu zajmują pierwsze miejsce co do liczby, a Kanadyjczycy drugie, tak samo jak w roku 1910. W Minneapolis, Minn., Szwedzi są najliczniejsi, a Norwegczycy stoją na drugim miejscu, podobnie jak i w roku 1910. Do innych wielkich miast, w których nie zaszły zmiany pod tym względem w roku 1920 w porównaniu z rokiem 1910, należą: Philadelphia, Pa., Rosjanie (w tem samem znaczeniu, co i powyżej) pierwsi, Irlandczycy drudzy, New York, N. Y. — Rosjanie pierwsi, Włosi drudzy, St. Louis, Mo., — Niemcy pierwsi, Rosjanie drudzy, New Orleans, La. — Włosi pierwsi, Niemcy drudzy.

Do miast, w których narodowość najliczniejsza w roku 1910 zatrzymała również dominujące stanowisko w roku 1920, ale gdzie zaszły zmiany co do drugiego z rzędu miejsca, zajmowanego pod tym względem przez inne narodowości, należą: Cincinnati, Ohio — Niemcy pierwsi w 1910 i w 1920 roku, Węgrzy drudzy w roku 1910 ale Rosjanie drudzy w roku 1920; Pittsburgh, Pa. i Milwaukee Wis. — Niemcy pierwsi w roku 1910 i 1920. Rosjanie drudzy w roku 1910, ale Polacy zajęli drugie miejsce w roku 1920.

Dominujące stanowiska jednych narodowości pod względem liczebności w roku 1910 zostały zajęte w roku 1920 przez inne narodowości w następujących miastach:

Buffalo, N. Y. — w roku 1910 Niemcy pierwsi, a Kanadyjczycy drudzy, w roku 1920 Polacy pierwsi a Niemcy drudzy.

Newark, N. Y. — w roku 1919 Niemcy pierwsi, Rosjanie drudzy, a natomiast w roku 1920 Włosi pierwsi, a Rosjanie drudzy.

Chicago, Ill. — w roku 1920 Niemcy pierwsi, a Austriacy drudzy (łącznie z Czechosłowakami, Polakami i Jugosłowianami); natomiast w roku 1920 Polacy pierwsi, a Niemcy drudzy.

## Stanowisko Prezydenta w sprawie Trybunału Międzynarodowego.

Waszyngton. Z kół dobrze poinformowanych wyszła wiadomość, że prezydent Coolidge w swoim orędziu będzie unikał argumentowania w kwestii międzynarodowego trybunału, do którego przyłączyłyby się Stany Zjednoczone. Przyjaciele jednak tego projektu są zdania, że prezydent z nim sympatyzuje i ostatecznie poczyni kroki, mające na celu nakłonienie kongresu do zatwierdzenia projektu, którego zwolennikiem był prezydent Harding.

W orędziu prezydent ograniczył się do stwierdzenia faktu, że projekt ustanowienia międzynarodowego trybunału był przedłożony prezydentowi Hardingowi i dotychczas znajduje się w komisji dla spraw zagranicznych, która powinna kwestję tę w jakiś sposób załatwić.

Chcą, aby prezydent wystąpił otwarcie w obronie projektu.

Na prezydenta wywierana jest silna presja aby otwarcie wystąpił w obronie projektu ustanowienia trybunału międzynarodowego. Presję tę głównie mają wywierać sekretarz stanu, Hughes i sekretarz Handlu, Hoover. Przedstawiciele sekt protestanckich oświadczyli się również za projektem i delegacja ich złożyła prezydentowi wizytę, podczas której starano się go przekonać o konieczności zatwierdzenia projektu przez senat.

Niektórzy jednak z pośród przyjaciół prezydenta radzą mu, aby takimi kwestyjami jak międzynarodowy trybunał starał się unikać, i nie dawał żadnych poleceń, gdyż to mogłoby mu tylko zaszkodzić politycznie.

Cleveland, Ohio — najliczniejsi byli w r. 1910 Austriacy (włączając w to Polaków, Czechów, Słowaków, Jugosłowian), a drugie miejsce zajmowali Niemcy, tymczasem w roku 1920 na pierwszym miejscu stanęli Polacy, a na drugim Węgrzy.

Detroit, Mich. — w roku 1910 Niemcy byli pierwsi, a Kanadyjczycy drudzy, tymczasem w roku 1920 Kanadyjczycy byli pierwsi, a Polacy drudzy.

Jersey City, N. J. — Niemcy pierwsi, a Irlandczycy drudzy w r. 1910, a w roku 1920 Włosi pierwsi, a Irlandczycy drudzy.

Los Angeles, Cal. — w roku 1910 Niemcy byli pierwsi, Kanadyjczycy drudzy, a w roku 1920 Meksykanie pierwsi, Kanadyjczycy drudzy.

San Francisco, Cal. — Niemcy pierwsi, Irlandczycy drudzy w roku 1910, a w dziesięć lat później Włosi pierwsi, Niemcy drudzy.

Washington, D. C. — Irlandczycy pierwsi w roku 1910, a Niemcy drudzy, a w roku 1920 Rosjanie pierwsi a Niemcy drudzy.

Badania te przyniosły dalsze jeszcze interesujące wyniki. W roku 1910 Niemcy byli najliczniejszą narodowością w 12 z owych 19 miast, a w trzech z tych miast zajmowali drugie z rzędu miejsce pod względem liczebności. W roku 1920 liczba miast, w których Niemcy byli dominującą narodowością spadła do 4, a z drugiej strony ilość miast, w których zajmują drugorzędne stanowisko, powiększyła się o jedno. Dawne dominujące stanowisko Niemców w 6 miastach zajęli obecnie Włosi. Rosjanie i Polacy. Polacy, których w roku 1910 zaliczano do Austriaków, Niemców i Rosjan, zajęli w roku 1920 pierwszorządne stanowisko pod względem liczebności w trzech miastach, a drugorzędne w trzech innych miastach.

Ta krótka analiza wykazuje, że w ub. dziesięcioleciu zaznaczył się ubytek liczebny ras niemieckiej i irlandzkiej. Równocześnie z tem wzrosły liczebnie nowe rasy na gruncie amerykańskim a mianowicie Włosi, Polacy i Rosjanie, względnie Żydzi. Prawie w każdym wielkiem mieście Irlandczycy i Niemcy, urodzeni za granicami tego kraju, którzy przez dłuższy czas zajmowali pierwszorządne miejsce wśród ogółu ludności cudzoziemskiej w tym kraju ustępują obecnie pierwszeństwa narodowościom z południowej i wschodniej Europy. Ograniczenia imigracyjne, niedawno temu wprowadzone w życie, prawdopodobnie znów zmienia te warunki, co ukaże nam następny spis ludności, który się odbędzie w roku 1930.

## Francja buduje kolej przez Saharę.

Paryż. (tel. wł.) Rząd franc. oficjalnie przyjął projekt budowy kolei przez pustynię Saharę, aby w ten sposób skrócić drogę do swych kolonii w Afryce, skąd, w razie nowej wojny, łatwo byłoby sprowadzać żołnierza.

Oznajmienie powyższe przypało prawie jednocześnie z doniesieniami, że w rezultacie wizyty króla Alfonsa hiszpańskiego we Włoszech, między Włochami i Hiszpanją doszło do zawarcia obronnego sojuszu militarnego, którego celem stałoby się solidarne występowanie w sprawach dotyczących morza Śródziemnego. Połączone floty wojenne hiszpańska i włoska będą miały wielką przewagę nad flotą francuską nawet wtedy, gdyby Francja zechciała całkowicie wykonać swój plan budowy floty morskiej. Sfery miejscowe uważają, że jest w tem ręka Anglii, bo gdy flota angielska zechce poprzeć którąkolwiek z zainteresowanych stron, to przeciwna strona okaże się bezsilną.

## „Gazeta Gdańska” zamawiać można:

w Gdańsku:

w biurach „Gazety Gdańskiej” przy Pfefferstadt 1

w Oruni:

w biurach „Gazety Gdańskiej” przy Stadtgebiet 12

w Sidlicach:

u p. Majewskiego, Oberstr. 95.

w Sopocie:

w składzie papieru „Iris” przy Seestr. 33

## Wystąpienia antyżydowskie.

Królewiec. (tel. wł. Gaz. Gd.). W ostatnich dniach w Kłajpedzie rozpoczęły się inspirowane przez przybyłych z Niemiec kilku młodych ludzi ekscesy antyżydowskie. Kilku kupców żydowskich wywiesiło szyldy pisane tylko w języku litewskim. Szyldy te zostały w nocy zamalowane. Poza tem w mieście zauważono zaczepianie żydów nawet we dnie. Policji państwowej udało się wyjaśnić tę sprawę. 4 grudnia o 9 godz. wieczorem w sali zamiejskiej restauracji „Sprech An” policja znalazła towarzystwo z około 25 mężczyzn, członków tak zwanej organizacji antysemitkiej „Hackenkreuz” zorganizowanej przez przybyłe z Niemiec osoby. W liczbie zebranych było 4 obywateli Niemiec, nie mających pozwolenia na pobyt w Kłajpedzie. Wszyscy oni zostali odesłani z powrotem do swego państwa.

Oprócz tego Najwyższy Komisarz zwrócił się do Dyrektora Krajowego z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków w celu zlikwidowania powyższej organizacji.

## Nowa radiostacja w Litwie.

Królewiec. (Tel. wł. Gaz. Gd.). „Echo” podaje, iż została podpisana przez pocztowo-telegraficzny urząd i zatwierdzona przez rząd umowa z „Francuskim radio - telegraficznym T-wem” w sprawie urządzenia w Kownie wielkiej radiostacji. W celu zrealizowania tego układu 12 grudnia wyjechał do Paryża inż. Gaigalis. Cały materiał, maszyny dla radiostacji, praca inżynierów, majstrów oraz dostawa z Francji do portu Kłajpedzkiego będą kosztowały państwo około 1 i pół miliona franków francuskich.

Ze stacji tej będzie można telegrafować na odległość 3 000 klm., telefonować zaś na 1 500 klm. i otrzymywać wiadomości nawet z Ameryki. Nowa radiostacja będzie urządzona nieco dalej od tego miejsca, gdzie się znajduje obecna. Prace nad urządzeniem mają być ukończone w lipcu lub sierpniu roku przyszłego.

## Z Pomorza.

Budowa i poświęcenie figury Matki Boskiej.

Czarnowo. W święto Niep. Poczęcia M. B. poświęcił czcigodny nasz ks. proboszcz piękną figurę Matki Boskiej, którą własnym kosztem wystawił przy szosie w Toporzysku pan Trzaska. Jest to, jak zaznaczył w swoim przemówieniu ks. proboszcz w krótkim czasie drugi radosny objaw, że życie katolickie w parafii tutaj się rozwija. Po krzyżu przydrożnym w Pędzewie, który wystawiło tutaj koło rolnicze, pobudowano figurę Matki Boskiej w Toporzysku. Dawniej na całej drodze z Torunia do Czarnowa (28 kilometrów) nie było ani jednego znaku, że tu mieszkają katolicy. I rzeczywiście trzeba było tu ze świecą szukać rodzin katolickich. Dziś już tworzymy pokaźną gromadkę, dochodzącą bodaj do 1000 dusz. Mogliśmy już tego roku własnymi siłami zabrać się do odnowienia dachu kościoła parafialnego, który teraz wcale ładnie się przedstawia. Wszystko co polskie i katolickie, żywo nas parafian interesuje, tak członkowie naszego Kółka Rolniczego, choć sami małorolni, wszyscy jednomyślnie na ostatnim swem zebraniu protestowali przeciwko krzywdzie, jaką się zamierza wyrządzić Kościołowi św., przez zabranie roli kościelnej na parcelację.

Nowiny z tygodnia.

Toruń. W dniu 10 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie miejskiej biblioteki im. Kopernika, przy udziale licznych delegatów towarzystw naukowych z całej Polski.

Jak na innych scenach, tak i tu pełna wdzięku i poody komedia N. cedemiego „Świt, Dzień i Noc” cieszy się wielkim powodzeniem. Najbliższą premierą będzie znakomity dramat Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. Powszechnie wykładają uniwersyteckie gromadzą coraz więcej słuchaczy; ostatni o Czechosłowacji, wygłoszony członka poselstwa czechosłowackiego w Warszawie, p. Dreslera, a ilustrowany przez słynnych widokami, wzbudził wielkie zainteresowanie. Odczyt pod tyt. „Mieszkanie i ubiór człowieka przedhistorycznego” wygłosił prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Kostrzewski.

W sobotę, dnia 8 bm. otwarta została wystawa przemysłu kobiecego, zorganizowana przez Nar. Organizację Kobiet.

Z powodu długotrwałej niepogody dowóz w dni targowe jest bardzo słaby. „Fortuna zmienia jest” śpiewają tu na różne tony walucia-

rze, węglarze, piekarze, rzeźnicy, bławatnicy i hurtownicy, którzy, jak w kalejdoskopie, zmieniają się w „okrągłaku”, zwanym obecnie karuselem. Wyras „siedzi” choćby w najmniejszym znaczeniu, został obecnie wykreślony ze słownika; np. na pytanie: „Co brat pański porabia?” nie można odpowiedzieć: siedzi w domu, czy biurze — bo już po pierwszym słowie twarz pytającego nabiera wyrazu współczucia i siła się czempirędziej zerwać rozmowę wyzwanym na ciężkie czasy, niesprawiedliwość ludzką i jej niewinne ofiary!

Wielka afera cukrowa.

Toruń. Jak donosi jedna z gazet toruńskich, na zarządzenie prokuratury została przeprowadzona przed paru dniami rewizja w młynie Gersona — która dała nadszpiegowane wyniki. Znalezione w tymże młynie ni mniej ni więcej, tylko 2639 worków cukru zamagazynowanego tamże w celach spekulacyjnych przez niejakiego p. Leopolda Rychtera, który obecnie szeroko reklamuje swoją hurtownię i detaliczną sprzedaż cukru w różnych sklepach. Stwierdzonem również zostało, że ta tak znaczna ilość cukru zamagazynowana była przez p. Rychtera jeszcze w sierpniu br., dopiero obecnie została do sprzedaży przeznaczona. Widoczna zatem była tu spekulacja na wyższość cen i w czasie — kiedy w Toruniu tak bardzo dał się odczuwać brak cukru — takie wielkie jego masy leżały sobie spokojnie, czekając „lepszego czasu”.

Znikła bez śladu.

Chojnice. W tych dniach znikła tu bez śladu niejaka Marta Orłowska, posiadająca rodzinę w Zielonej Chocinie. Jak się okazało, ślad za dziewczyną zaginął od ubiegłego czwartku wieczora, którego to wyszła na przedstawienie z okazji obchodu listopadowego i już więcej nie wróciła. Ubrana była w płaszcz ceglastej barwy, z gołą głową, w żółtych półbutkach. Włos czarny spleciony. Dziewczyna jest wzrostu średniego, ma wygląd zdrowy, twarz rumianą z dołeczkami pod ustami. Liczy 22 lata.

Spryt złodziejski.

Chojnice. Kilka dni temu wiadom się złodziej do składu firmy Ludwika. Odczekał momentu, gdzie było spokojnie i wszedł do pralni. Tam się ukrył, czekał się zamknąć, siedział spokojnie 6 godzin aż do późnej nocy zanim się nie uspokoiło, poczem zaczął „pracować”. Nie przypuszczał, że mu będzie tak trudno. Okna były zakratowane, więc przez nie wydobyć się nie mógł. Zamka otworzyć nie zdołał, zabrał się zatem do rozbierania drzwi. Wydrążył w nich mały otwór i przezeń wydobył się na świat Boży. Tam otworzył siłą drzwi od składu i zabrał ze sobą tylko 150 cygar, około 12 paczek „Palminu” i może inne jeszcze drobniaki. Nie ruszył nawet 200 tysięcy marek pieniędzy i wódek, które tam były w obfitości. Wszystko to zawiązał w chustkę i umknął.

Jednorazowa opłata w wysokości 100.000 mk. za przejazd przez most.

Czersk. Ponieważ most nad Czernicą w ulicy Szkolnej potrzebuje naprawy, pobierana będzie według ogłoszenia Urzędu gminy — prócz zwyczajnej opłaty targowej jednorazowa opłata za używanie mostu w wysokości 100.000 marek za każdy wóz.

Napad na inspektora lasów państwowych.

Brusy. Na tutejszym dworcu napadnięty został sędziwy inspektor lasów p. Opitz, wracający z rewizji w Łasce do Torunia przez p. Eryka Austena, właściciela tartaku w Brusach i dwie osoby z Brus i tak strasznie został poturbowany, że pewnie dłuższy czas nie odzyska zdrowia. — Sprawą zajął się prokurator.

## Pamiętajcie o „Gwiazdce” dla biednej dziewczyny polskiej w Gdańsku.

## Z wydawnictw.

Przewodnik po Śląsku. Jako dalszy ciąg „Polskiej Biblioteki Turystycznej” wydawanej przez Książnicę Polską T. N. S. N. z poparciem Ministerstwa Robót Publicznych wyszedł świeżo „Ilustrowany Przewodnik po woj. Śląskiem” opracowany przez dr. Mieczysława Orłowicza, starszego referenta dla spraw turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych. Jest to spora (192 strony) książka bogato ilustrowana, która nie pomija w spisie nie tylko żadnego z miast i osad przemysłowych Śląska, ale nawet żadnej wioski posiadającej cokolwiek godnego widzenia. Dla ułatwienia orientacji dodana jest mapa województwa, oraz plany miast Katowic i Królewskiej Huty. Jak zaznacza autor w przedmowie, obecne wydanie ma charakter pro-wizoryczny a na rok 1923 przygotowywane jest wydanie o wiele obszerniejsze z uwzględnieniem zamieszkałych przez Polaków części Śląska pozostawionych Niemcom i Czechom.



# Polską choinkę ozdabiamy sami.

Od połowy grudnia nasze dzieci myślą o drogiej dla nich choince. Dopomóżmy im ją ozdobić. Niżej podajemy rozmaite sposoby, bardzo tanie i dające sposobność dzieciom do wykazywania, co one potrafią. Zamiast płacić za błyskotki niemiecko-żydowskie, możemy sami jeszcze piękniejszego zrobić. Niżej podaliśmy spis, który dostarczy każdemu tematów do nowych pomysłów, polskie dzieci są zdolne.

Zabierając się do takiej roboty, należy się zaopatrzyć w wąskie wiórki, watę, len, wydmuchnięte skorupy jajek, niezmiętą słomę z kłosami, papier różnokolorowy połyskliwy, cieńszą tekturę albo karton, różnobarwne wstążki, żelatynę, korę brzożową, lupiny orzechów, jabłka wydłużone, szyszki, papier srebrny i złoty, kwas borny, gumę arabską, albo kłajster do klejenia (z maki).

**Z wążkach wiozków** wykonać można cały szereg koszyczków mniejszych i większych, okrągłych, czworobocznych i owalnych, garnuszków, solniczek i różków. Sposobem wykonania nie podajemy, bo wiele osób w każdej wsi (najczęściej nauczycielstwo) wie, jak to się robi i rad udzieli.

**Z waty** wykonać można starców. Nasamprzód wycinamy z tekturki (może być ze starych książek) podstawę w kształcie podługowego kawałka, z boku nieco łukowato wyciętego, a u góry z wystającym zaokrągleniem. Przygotowujemy teraz cienką warstwę waty i oklejamy tekturkę tak, aby zwierzchu jedna połowa cokolwiek zachodziła na drugą, górną część waty odginamy nazewnątrz, formując kołnierz. Z boków dodajemy rękawy i tak zarabiamy, aby nie było widocznym, gdzie się wata łączy. Na niezajętym zaokrągleniu naklejamy nalepkę kolorową, wyobrażającą głowę starca. To samo można osiągnąć przez malowanie farbami i ołówkami. Dla większego upiększenia przyklejamy guziki z czarnej materji (z gałganów starych wypranych), czarne pantofle i zatykamy pod rękami kilka drobnych gałązek brzożowych. Lalki takie można wyrabiać mniejsze i większe, drobne zmiany wpłyną na różnorodność postaci. Gdy z tekturki wytniemy prostokąt i nieca dłuższą i szerszą płytkę z waty i gdy na jej podstawie przykleimy nalepkę, przedstawiającą małe dziecko i ten brzeg waty przykleimy na tabliczce tektury wierzchu, a pozostałą watę podwinęliśmy pod spód prostokąta i założymy na wierzch tak, aby dolna część obruszka była odkryta, prócz główki, — to otrzymamy dziecko w poduszce.

**Z jabłek** różnych barw, najlepiej podługnych, można otrzymać wiele upiększeń. Nasamprzód wypróbować należy, czy ogonek jest mocny, w przeciwnym razie trzeba go zastąpić sztucznym kołeczkiem, albo drutem, haczykowato zakrzywionym. Przywiązujemy wieszak ze wstążki, z najgładszej strony od góry na kejamy brwi z kawałków waty łukowato ułożonych, a pod nimi naklejamy eliptyczne (podługowate kółka) kawałki białego połyskliwego papieru, na nich krążki z niebieskiego albo brązowego, pośrodku tego jeszcze mniejsze krążki z czarnego również połyskującego papieru. Będziemy mieli oczy. Następnie z kawałków wosku lub plasteliny lepimy nos i przyklejamy poniżej oczu; podle końca nosa robimy usta z różowego albo czerwonego papieru, potem na głowę perukę z waty, a uszy wycięte z papieru. Otrzymaliśmy głowę swiego pana bez brody. Ozdoba zyska na piękności, gdy dodamy długą brodę. Jeżeli watę zastąpimy przez len, to otrzymamy głowę młodszą. W taki sposób przygotowujemy cały rzereg głów różnych ras i narodowości. Zauważyć należy, że nieznaczne zmiany w naklejaniu oczu, w długości ust, w kształtach nosa, wpływają na zmianę jej wyrazu. Chcąc otrzymać chłirczyka, naklejamy brwi skośne, usta szerokie, nos spłaszczony, opuszczone na dół niezbyt sute wasy i długi warkocz ze lnu.

**Do wydmuchniętych skorup jajek** dorbiamy tutkę z glansowanego papieru, sklejamy ją, równamy nożyczkami i podstawę tniemy na paseczki, smarujemy dolną albo górną część jajka gumą arabską i

wkładamy w tutkę, przyklejając paseczki do jajka. Naklejamy teraz wycinanki pojedyncze, podwójne, potrójne albo gwiazdki srebrne i złote. Na niezajętym końcu jajka przyklejamy wieszak ze wstążki, a na końcu naklejamy gwiazdkę.

Otrzymaliśmy jajko ze szpicem u dołu. Można upiększyć jajka bez naklejania szpiców. Przyozdabiamy tylko wycinankami, zakładkami, ząbkami, kołeczkami, kwadracikami, na jednym końcu przyklejamy wstążkę i wykończamy jak poprzednio. Jeżeli końce wstążki przykleimy jeden do jednego, a drugi do drugiego końca jajka, otrzymamy je w poziomej pozycji. Kawałek prostokątny papieru, nacinamy na dłuższym boku do połowy i i sklejamy w rurkę o otworze węższym od grubości jajka i jeżeli nagumowawszy grubszy koniec jajka wsuniemy w rurkę między paski, otrzymamy podstawę do dzbanka. W taki sam sposób z szerszego paska robimy szyjkę, nacinając jednak mniej niż połowę i przyklejamy do cieższego końca.

Po dodaniu ucha, obwódek, wycinanek, dzbanek gotowy. Skorupy jajek można przyozdabiać wstążkami wielkimi, naklejając je promienisto od jednego do drugiego końca. Po dodaniu wieszaka upiększamy gwiazdkami.

Można skorupy jajek malować farbami różnokolorowymi, wygotowywać w łuskach cebuli.

**Ze słomy i nici** wykonujemy różnokształtne gwiazdy, bańki i pajaki. Tniemy 12 jednakowych słomek, cztery z nich nawłócimy na nitkę, oddzielając każdą słomę paciorkiem, gwiazdką, krążkiem, kwadracikiem czy pomponikiem z bibuty, formujemy kwadrat, zawiązujemy końce nici i z każdego kąta do góry i na dół nawłócimy pozostałe słomki, łączymy je na przeciwnych końcach, ozdabiamy jak wyżej i dodajemy wieszak. Otrzymamy ośmiościan foremny. Ozdoba ta zmieni się, jeżeli słomki, formujące ramiona piramid, będą dłuższe. Jeżeli w kuleczkę albo wałeczek z wosku, plasteliny, a nawet gliny wciśniemy słomki, a w nie włożymy piórka, poślócony i posrebrzony mech, kuleczkę również poślócony, to otrzymamy bańkę. Natniemy teraz dużo równych kawałków słomy i nawłeczemy na nią, oddzielając każdą kwadracikiem, krążkiem czy gwiazdką pojedynczą, podwójną albo potrójną i otrzymamy sznur ozdobny.

**Z kartonu i cienkiej tekturki** można wykonać bombonierki, latarki, woreczki, koszyki i tutki, które należy okleić papierem różnokolorowym, upiększyć wycinankami, bibułką.

Z papieru srebrnego i złotego powycinaj koszyki, zrobić łańcuchy, posrebrzyć i poślócić orzechy, szyszki sosnowe, jodłowe, świerkowe, obsypać piaskiem złotym i srebrnym i mech i zawiesić na gałęziach.

Skleiwszy złote czy srebrne arkusze, albo srebrny i złoty, wycinamy 3 jednakowe krążki o promieniu 4 do 10-ciu cm.

W jednym robimy dwa przecięcia, skrzyżowane pośrodku do  $\frac{3}{4}$  krążka. Dwa pozostałe przecinamy od brzegu do środka, przecięciami zasuwamy jeden w drugi; w ten sposób otrzymamy kulę o 4-ch skrzydłach.

Ujmując wierzchołek zbiegających się skrzydeł, przeprowadza się drugi, przez skrzyżowane przecięcie 1-go. Ten ostatni dosunąć należy do połowy skrzydeł. Aby to łatwiej uskutecznić, nacinamy każde skrzydło kuli pośrodku do  $\frac{1}{4}$ , zaginamy końce i przeprowadzamy przez otwory pierwszego, odginając je od spodu. Mamy kulę, dającą piękne odbłaski przy oświetleniu sztucznym.

Pełnie w ten sam sposób postępować będziemy, gdy zamiast krążków przygotowujemy 3 kwadraty. Wielkość krążków i kwadratów może być różna. Na białej tekturze narysować duże koło, podzielić je na 6 równych części, a każdą część na 5 kawałków równych, każdy kawałek u podstawy musi mieć trójkąt poza okręgiem koła.

Jeżeli wytniemy 6-te części i zagniemy po liniach, oddzielających kawałki, to otrzymamy sopel lodowy o 5-ciu wydłużonych ścianach i tyłuż krótkich. Pozostaje nam tylko skleić, nagumować go i obsypać kwasem borsym, albo piaskiem srebrnym i złotym. Sople mogą być różnych kształtów.

## Ze świata.

Triumfy naszych wirtuozów w Nowym Jorku.

Na scenie i estradzie koncertowej w Nowym Jorku święcą artyści polscy prawdziwe triumfy tego roku. Jest więc z wirtuozów: Paderewski, Huberman, Hoffman, Stojowski, Rubinstein, Mintz, Szulc, Paweł Kochański. Poza baletem Pawłowej — laury zbierają Polki-adeptki Terpsychory w różnych teatrach tutejszych. Najpochlebniejsze wzmianki znajdują się o pani Leokadii Klementowicz i o pani Luni Nestor. Na estradzie koncertowej ukazała się nowa „gwiazda” polska — pani Wanda Landowska. Krytycy i recenzenci tamtejsi są bardzo przychylnie do niej usposobieni. Jej występ w Carnegie Hall z filadelfijską orkiestrą symfoniczną — zyskał jej niemałe wzięcie. Jest ona pianistką, ale jednocześnie harfistką. I te „złote i srebrne tony” jej harfy właśnie zdobyły taki poklask w metropolji. Trzy koncerty pani Landowskiej zapowiedziane są na najbliższe dni i niechybnie zyskają jej jeszcze szersze koła zwolenników.

Tak więc w braku zorganizowanej propagandy polskiej — idzie samorządowa „propaganda” polskiej muzyki. Wiele bowiem utworów, jakimi się nasi artyści popisują — jest rdzeniem polskim. Przyczynia się to do zapoznania Amerykanów z pierwiastkami muzycznej kultury polskiej.

Rejestracja broni w Rosji sowieckiej.

Rada pracy i obrony (S. T. O.) wydała rozporządzenie, aby przeprowadzono na obszarze wszystkich republik sowieckich rejestrację posiadanej broni palnej i białej. Rejestracja ta ma być ukończona na dzień 2 stycznia 1924 r. W spisie tym mają być uwzględnione karabiny maszynowe, karabiny ręczne, broń myśliwska, znajdujące się w posiadaniu prywatnych osób. Charakterystycznym jest, że rejestracja ta obejmuje również uzbrojenie wojska.

Katolickie arcybiskupstwo na Łotwie.

Z Watykanu nadeszło do Rygi zawiadomienie, że Ojciec św. mianował ryskiego biskupa kat. Antoniuka Springowicza arcybiskupem. Aktem tym Watykan przywrócił dawne arcybiskupstwo łotewskie istniejące już od r. 1561. Na mocy ogłoszenia w oficjalnym „Acta Apostolicae Sedis” przy wskrzeszonym arcybiskupstwie istnieć będą dwa wikariaty biskupie.

Zalew Rosji przez Niemców.

Stała komisja dla spraw imigracyjnych przy Radzie Pracy i Obrony (S. T. O.) rozpatruje sprawę imigracji robotników przemysłowych i rolnych z Niemiec do Rosji. Według oficjalnego raportu sowieckiego posła w Berlinie, w ostatnich czasach wybitnie daje się zauważyć masowy wyjazd Niemców do Rosji. W związku z tem, władze rządowe sowieckie opracowują wykaz tych dziedzin przemysłu, w których możnaby najodpowiedniej użytkować element niemiecki.

Walka z popularnością Tichona.

Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie starają się wszelkimi siłami nie dopuszczać do odprawiania nabożeństw przez patryjarchę Tichona. Bawiem nabożeństwa te ściągają zawsze wielkie tłumy ludności i burzliwe owacje na Jego cześć. Uniemożliwienie tych nabożeństw czynione jest nieoficjalnie w podstępny sposób. Mianowicie przed mającym się rozpocząć kazdem nabożeństwem zjawia się u patryjarchy bardzo wysoki urzędnik, który odbywa z nim „urzędowe konferencje” tak długo, aż minie pora odprawiania nabożeństwa. W razie nieprzyjęcia przez Tichona tych „gości” rząd deleguje najwyższych dostojników sowieckich, których Tichon nie przyjąć nie może.

Zniesienie świąt kościelnych w Sowietach.

Komisarz oświaty sowieckiej Gruzji wydał dekret, zabraniający świętowania w szkołach świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Na miejsce tych świąt naznaczono obchodzenie uroczystości lutowej rewolucji zrzucenia carystwu.

Stan polskiego szkolnictwa parafjalnego w Ameryce.

Parafje polskie z chwilą zorganizowania sekcji konsularnej w Ameryce utraciły swój dawny charakter, kiedy rozstały opiekę nad wychodźstwem i czerpały zyski. Wobec masowego wychodźstwa do Polski w roku 1921, jak również wobec utraconych wpływów, parafje polskie znacznie zubożały. W związku z tem, szkoły parafjalne, których kierownikami stawali się zamerykanizowani księża i zakonnie obniżyły poziom nauki i warunki hygieniczne. W języku polskim wykłada się katechizm, gramatykę i historję Polski. Szkoła ma 12 oddziałów, nauka trwa lat 6.

Robotnicy polscy we Francji.

Kopalnie francuskie w Okręgu Konsulatu Marsylskiego, stale poszukują górników. Obecnie znajduje się w tym Okręgu 6.000 z górą górników polskich, rozsianych grupami po rozmaitszych miejscowościach. W tym okręgu znajduje się również 1200 do 1300 robotników rolnych. Rolnikom powodzi się gorzej, gdyż angażowani są oni na kontrakt. Należy podkreślić, że wynagrodzenie ich jest niższe, aniżeli robotników miejscowych.

## Waloryzacja.

Każde z państw tworzy pewien typ gospodarczy, zależnie od tego, jaka gałąź produkcji tworzy podstawę ekonomiczną jego bytu. Polska to typowo kraj rolniczy, gdyż 70 proc. ludności czerpie swe dochody i żyje z uprawy rolnej. Zdawać by się więc powinno, że nasze czynniki ustawodawcze i rządzące winny starać się, rolnictwo to jeżeli nie podnieść, to przynajmniej utrzymać na tym poziomie kultury rolnej, na jakiej je zastał obejmując rząd po wskrzeszeniu Polski.

Niestety jest jednak inaczej. Rolnictwo traktowane jest jako kopciuszek, którego każdy i wszędzie chce wyzyskać. Uchwała się rozmaite ustawy wprost szkodliwe rolnictwu, zamyka się wywóz, stara się legalnie lub nielegalnie ceny produktów rolnych dostosować do wprost śmiesznych zarobków urzędniczych wbrew istniejącej zasadzie konstytucyjnej wolnego handlu. A robi się to dla zamydlenia oczu tej części ludności, która pobiera stałe dochody w markach i mimo ciągłych podwyżek z miesiąca na miesiąc otrzymuje wartościowo mniej z powodu katastrofalnego wprost spadku wartości marki.

Kosztom rolnictwa udziela się przemysłowi i handlowi taniego kredytu w markach polskich, na którym przemysł i handel z powodu dewaluacji zarabia miljarady. Trzeba się jednak zastanowić nad tem, co gospodarczo przedstawiać będzie Polska, jeżeli z powodu nadmiernej ciężarów nałożonych z jednej strony na rolnictwo, z drugiej zaś strony sztucznego obniżania cen produktów rolnych, rolnictwo upadnie; zniszczy się to co jest, a nie stworzy się niczego nowego. Rolnictwo jest bowiem obecnie podstawą bytu Państwa, a początkujący nasz przemysł nie będzie w stanie wytrzymać konkurencji z zagranicą, nie potrafi zapłacić dochodami budżetu Państwa. Niszczy się więc na każdym kroku podstawę bytu Państwa, nie pomnąc, że gdy podstawa runie, rozpaść się musi cały gmach. I teraz z dreszczem przerażenia czyta się ostatnią uchwałę sejmową, wprowadzającą ustawę o waloryzacji podatku. Nie jestem zasadniczo przeciwnikiem waloryzacji podatku, uważam nawet, że wprowadzenie jej nastąpiło grubo zapóźno. Ale o ile rząd nie otworzy równocześnie z wprowadzeniem waloryzacji podatku granic Państwa dla wywozu odpowiedniej ilości zboża, to sytuacja dla rolnictwa staje się nadzwyczaj groźna.

Rolnik będzie czerpał swoje dochody z produktu otrzymując mniej niż połowę ich wartości, w stosunku do złota, a podatek będzie musiał płacić w złocie, a w złocie już płaci za wszystkie produkty przemysłu. Jak się ma związać koniec z końcem? I w państwie na wskroś rolniczym, gdzie większa część ludności pobiera swoje zarobki grubo pod parątem złota, tj. 70 proc. rolników, urzędnicy, oraz robotnicy a tylko handel i przemysł kalkulują na podstawie złota ma 80 proc. ludności płacić podatki oraz nabywać wytwory przemysłu w złocie nie pobierając w złocie dochodu. To chyba jasne, że taka polityka prowadzi do ruiny Państwa. Jeżeli wprowadza się waloryzację, to należy ją wprowadzić we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Waloryzacja uderza również bardzo silnie w podstawy życia wszystkich pobierających stałe płace w markach jak również w naturaljach (produktach rolnych) a więc i w robotniku rolnym. Już dzisiaj robotnik rolny, którego płaca oparta jest na produktach rolnych, mimo, iż produktów tych dostaje trzy razy więcej jak przed wojną, nie może końca z końcem związać. Ale sama waloryzacja podatków to dopiero jeden ze środków osiągnięcia dla Państwa pewnej ilości dochodu. Należy wynaleźć sposób, aby Państwo mogło sumy ściągnięte z podatków utrzymać w ich wartości rzeczywistej, jaką posiadały w chwili ściągania. Oprócz tego i to jest rzecz bardzo ważna, powinno uchwałać się ustawę podatkową nie pod kątem patrzenia partyjnego, ale mając na uwadze dobro Rzeczypospolitej.

Należy zatem wszystkich obywateli pociągnąć do płacenia podatków, naturalnie w miarę ich dochodów i majątku, a nie tak, jak jest obecnie, gdzie np. podatek dochodowy płaci tylko pewna część obywateli, bo zwolniony jest od podatku gospodarz posiadający do 60 mórg ziemi, a kiepskie skonstruowanie ustawy nie pozwala pociągnąć do podatku całych mas robotników rolnych, oraz dużej ilości robotników miejskich i urzędników.

Sama sfera tych „beati possidentes”, która w stosunku do ilości mieszkańców Państwa jest znokoma procentowo, nie będzie w stanie utrzymać całego aparatu państwowego.

Apelujemy zatem do naszych posłów-rolników, bez względu na to, do jakiej partji należą, ażeby dla dobra rolnictwa, które jest podstawą bytu Państwa, a więc również dla dobra Państwa, utworzyli pozaparlamentarne zrzeszenie rolników i tam na wspólnych obradach uchwalili wytyczne, które zapewnialyby rolnictwu możliwość istnienia, oraz starali się o tem w swych klubach przekonać tych kolegów, którzy nie mając bliższych styczności z rolnictwem, zapoznają obecne jego położenie.

Zbigniew Józefczyk.



## Kronika Gdańska.

Grudzień  
18  
wtorek

Gracjana  
Wschód słońca o godzinie 7.40  
Zachód o godzinie 3.26  
Wschód księżyca o godz. 1.22 pp.  
Zachód o godzinie 2.17 pp.

\* **Zniesienie cen maksymalnych na masło.** Se nat gdański podaje do wiadomości, iż ceny maksymalne na masło zostały zniesione. Zniesienie cen maksymalnych postanowiono dlatego, aby umożliwić zaopatrzenie miasta w ten poszukiwany produkt.

\* **W niedzielę składy będą otwarte.** Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia zezwolił Senat kupcom gdańskim na otwarcie składów w dniu 23 grudnia. Większa część składów otwarta będzie w dniu tym w tych samych godzinach, co w dni powszednie.

\* **Przedstawienie dzieci.** W niedzielę po południu wystawiono w sali stołecznej gdańskiej kilka utworów scenicznych, w których występowały tylko dzieci, uczęszczające do tutejszej ochronki i do gimnazjum. Całość wypadła nadzwyczajnie dobrze i wzbudziła w widzach ogólny zachwyt. Młodzi aktorzy ogarnęli swe role bardzo dobrze pamięciowo i występowali śmiało, odważnie. W sztukach nie dało się zauważyć ani jedno załamanie, ani jedno zacięcie, co świadczy o dobrym przygotowaniu reżyserji oraz gorliwej pracy tych, którzy podjęli się tak trudnego zadania wystawienia bardzo miłych i barwnych sztuk przez dzieci polskie.

Wszyscy występujący zbierali hucnie i zasłużone oklaski. — Publiczność dopisała bardzo dobrze.

\* **Co znaleźć można w poszukiwaniu za pracą.** Czterech robotników udało się do Nowego portu, w poszukiwaniu za pracą. Przy jednym ze śpichlerzy znaleźli wagon kolejowy, który rzekomo był otwarty. Przeszukali więc wagon i znaleźli skrzynię ze słoniną, którą rzekomo także była otwarta. Teraz wzięli się do roboty i wynieśli cztery półce słoniny na łakę i za krzakem schowali. Pewien piąty robotnik, który także poszukiwał pracy, znalazł ową słoninę, która się atoli już zmniejszając i zabrał z tego 6 funtów dla siebie do domu. Gdy czterech robotników powróciło, znaleźli tylko małą część którą pomiędzy siebie podzielili. Wszyscy stanęli przed izbą karną i zasądzeni zostali za kradzież na kary od 2 tygodni do 1 roku więzienia.

\* **Wywóz żywności do Gdańska.** Ministerstwo spraw wewn. poleciło wstrzymanie bezwzględne stosowania środków kontrolnych nad obrotem żywności między Polską i Gdańskiem w sposób, któryby, tak jak to ma miejsce do tychczas, utrudniał aprowizację ludności gdańskiej. Dlatego też Województwo zarządziło, aby starostowie i organa wykonawcze nie czynili trudności kupcom i przemysłowcom gdańskim w zabieraniu ze sobą do Gdańska zakupionych w Polsce środków żywności.

## Hotel Continental

naprzeciw dworca 1333  
codziennie od 4—6 koncert  
artystyczny.  
Kawka z ciastkami.

## Towarzystwa.

— **Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki** w Gdańsku odbędzie się dnia 3 stycznia 1924 o godz. 6-tej po południu w sali parterowej przy Neugarten nr. 7 — na które wszystkich P. T. Członków — zaprasza Zarząd.

— **Dalszy ciąg odczytu** ks. Kantaka o Słowackim i jego stosunku do Słowiańszczyzny — odbędzie się w tej samej sali w dniu 10 stycznia (czwartek) o godzinie 7-ej wieczorem.

Zarząd Tow. Przyj. Nauki i Sztuki.

— **Miejsce zebrań Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców** w Gdańsku odbędzie się w środę, dnia 19 grudnia rb. o godzinie 7 wiecz. w sali nr. 5 restauracji Hohenzollern przy Langemarkt z następującym porządkiem obrad: 1) arbitraż — sądy polubowne, referent p. Winowicz; 2) komunikaty zarządu; 3) wolne wnioski.

**Kursy Handlowe Związku Handlowców** Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat Związku (Gmach Gimnazjum Polskiego) codziennie w godzinach od 6 — 8 wieczorem. **Bacność „Moniuszko”!** Lekcje śpiewu odbywają się regularnie we wtorki punktualnie o godz. 8 wiecz. w auli Gimnazjum Polskiego. Wobec bliskiego występu, zjawienie się wszystkich członków czynnych bezwarunkowo konieczne. Dalsze istnienie chóru zależne jest odtąd od samych członków. Zarząd.

— **Tow. Młodzieży Żeńskiej** (Św. Jadwigi) w Gdańsku urządza w środę, dnia 19 bm. o godzinie 7-ej wieczorem w auli Gimnazjum Polskiego przy Petershagen obchód gwiazdkowy. O jak najliczniejsze przybycie wszystkich członkin proszą Zarząd.

**Lekcje Towarzystwa Śpiewu kościelnego „Cecylii”** w Gdańsku, odbywają się w każdy piątek o godz. 7.30 wieczorem w auli Gimnazjum Polskiego w Petershagen. Ponieważ zamierza się obecnie wćwiczyć nową pięciogłosową mszę jakoteż nasze znane kolendy na Boże Narodzenie, wzywa Zarząd wszystkich

członków czynnych do regularnego i punktualnego uczęszczania na lekcje. Dalsze istnienie Towarzystwa zależne jest odtąd od samych członków.

## Dział gospodarczy

## Stan zbiorów w Polsce.

Główny urząd statystyczny podaje następujący komunikat o stanie zbiorów w Polsce. Na mocy sprawozdań otrzymanych w październiku rb., urząd statystyczny podaje dokładniejsze obliczenia zbiorów roku bieżącego. Liczby, podawane poprzednio na mocy oceny, dokonywanej podczas zbiorów, jak już zaznaczył główny urząd statystyczny, w poprzednich komunikatach, nie mogły być dokładne, ponieważ trudno było jeszcze zorientować się co do wydajności ziarna. Podług obecnych, zmienionych obliczeń, dokonywanych na mocy szacowania omlotów, ogólny zbiór w całej Polsce jest następujący: pszenicy 13.136.000 kwintali, żyta 59.965.000 kwintali, jęczmienia 16.508.000 kwintali, owsa 35.948 kwintali. W stosunku do roku przeszłego zbiór pszenicy jest o 13,3 proc. większy, zbiór żyta o 18,4 proc., jęczmienia o 26,6 proc., a owsa o 417 proc. większy. W porównaniu zaś ze średnią za ostatnie pięćdziesiąt lat, zbiór pszenicy jest jeszcze mniejszy o 22,9 proc., zbiór żyta o 4,5 proc., jęczmienia o 8,7, owsa o 27 proc. większy.

## O wprowadzenie w życie handlowej umowy polsko — angielskiej.

W związku ze zwróceniem się oficjalnych czynników angielskich o wprowadzenie przed ratyfikowaniem umowy handlowej polsko-angielskiej, odbyła się w M. n. Spraw Zagr. międzyministerjalna konferencja. Na konferencji tej powzięto szereg uchwał w sprawie prowizorycznego wprowadzenia w życie umowy handlowej z Anglią.

## O nawiązanie stosunków handlowych Polski z Indiami holenderskimi.

Ze sfer zbliżonych do M. n. Spraw Zagr. dowiadujemy się, że szereg poważnych konsorcjów handlowych w Indiach holenderskich zwrócił się do naszego przedstawicielstwa w Hadze o nawiązanie stosunków handlowych z Indiami holenderskimi. Sprawa ta jest tem łatwiejsza do przeprowadzenia, ponieważ w Indiach oraz w Afryce Południowej mieszka pewna ilość Polaków zajmujących się handlem, którzy mogliby kontakt ten zacieśnić. Zainteressowani tą sprawą przemysłowcy i handlowcy mogą otrzymać bliższe informacje o rynku Afryki Południowej w komisji dla handlu z Południową Afryką, mającą siedzibę w Hadze.

## Ożywienie stosunków handlowych Polski z Rosją sowiecką.

Na podstawie danych z ostatnich tygodni nastąpiło znaczne ożywienie w stosunkach handlowych polsko — sowieckich. Jak się dowiadujemy, przedstawiciel handlowy sowiektów pertraktuje obecnie w Warszawie z szeregiem poważnych firm eksportowych i przemysłowo-handlowych. Rosja okazuje specjalne zainteresowanie w dziedzinach przemysłu maszyn rolniczych, chemikalij i środków lekarskich.

## W sprawie emigracji do Algieru.

Rząd francuski zgłosił zapotrzebowanie na kilkadziesiąt rodzin robotników z Polski w celu wysłania ich do Algieru dla wydobywania tam fosforitu. Attache emigracyjny przy poselstwie Rpiłtej w Paryżu, dr. Sokołowski wyjechał w tej sprawie do Algieru w celu stwierdzenia na miejscu warunków klimatycznych i mieszkaniowych oraz bezpieczeństwa emigrantów polskich. Dopiero po załatwieniu tych formalności zostałyby rozpoczęte rokowania na temat bliższych szczegółów wyjazdu i utrzym. emigrantów. W związku z tem należy podkreślić, że wydobywanie fosforatów w Algierze wynosi około 200.000 ton rocznie.

## Produkcja gwoździ.

Do niedawna Polska importowała gwoździe do podków z zagranicy, nie posiadając własnych fabryk. Obecnie została założona fabryka gwoździ do podków „Ostoja”, która pracuje przedewszystkiem dla wojska. Również szwedzkie Towarzystwo Akc. Muszkat w Göteborgu postanowiło założyć w Polsce fabrykę gwoździ do podków, która ma pracować na surowcu sprowadzonym ze Szwecji.

## Rynek kupiecki.

Firma M. APPELHAGEN podaje w dziale ogłoszeniowym dzisiejszego numeru do wiadomości, że przeniosła biura centralnego zarządu swych przedsiębiorstw z Sopotu do własnego gmachu w Gdańsku, Hundegasse 78.

Powszechnie na Pomorzu znana ta firma, której dostawcami są zapewne najwięcej przedsiębiorstw drzewnych na Pomorzu, posiada też własne tartaki i zakłady w Kościerzynie i w Kartuzach, a obecnie projektuje budowę nowoczesnych zakładów w Osieczynie w pow. starogardzkim. I tu — tak samo jak i w innych placówkach firmy — znajdzie zarobek poważna ilość robotników.

## Notowan a.

Akcje giełdy poznańskiej z d. 17. 12. 23

Bank Dyskontowy w Bydgoszczy 1400; Bank Kwilecki i Potocki 3000; Bank Przemysłowców 2800—3000; Bank Związku Spółek Zarobkowych 4000—4500; Bank Handlowy 2000—2300; Bank Związku Ziemian 600—625000; Bank Rolników 8000; Bank Młynarszy 230—200; Arcona 1700; Barcikowski 550—520; Krotoszyn 4000; Cegielski 870—850; Centrala Rolników 150—160; Centrala Skór 2300—2400; Dębienko 1100; Garbarnia Sawicki 500; Galvana 280; Goplana 1800—2000; Hartwig 500—450; Kantorowicz 2500; Hurtownia Związkowa 130; Hurtownia Skór 425000; Herzfeld 5500; Iskra 2200; Juno 400; Lubań 74000—76000; May 37000—38000; Młyn Ziemiański 7100; Młynotwórnia 1000—1100; Orient 1000; Hurtownia Spółek Spożywczych 400; Len 1500; Papiernia Bydgoszcz 600; Patria 2800—3000; Piłtno 950—850; Pneumatyk 130—140—135; Spółka Drzewna 1300—1400—1350; Sarmatia 4000; Fabryka mebli 650; Tkanina 550; Unja 8000; Ostrów 3200; Wisła 15500—15250; Wytwórnia chemiczna 240—260; Grodzisk browary 1600—1500; Syndykat dla Handlu z zagranicą 150—140.

Akcje giełdy warszawskiej z d. 17. 12. 23.

Powszechny Bank Kredytowy 90; Wileński Bank Prywatny 240—250; Bank Dyskontowy 4000; Bank Handlowy 3750—4100; Bank dla Handlu i Przemysłu 1—1100; Bank Kredytowy w Warszawie 1300; Bank Małopolski 1200; Bank Handlowy w Poznaniu 2225; Bank Przemysłowy we Lwowie 480—525—510; Bank Zachodni 2100—2150—2100; Bank Zjednoczonych Ziem Polskich 925; Bank Związku Zarobkowych 410—420; Bank Związku Ziemian 400—410; Cerata 190—225—210; Sole Potasowe 7—6800; Kijewski i Scholze 3—2920—3300; Spies 1050—1250; Puls 340 410; Wildt 410—405—407500; Chodorów 6400—6650—6600; Czersk 740—800—750; Częstocice 4—4250—4200—4200—4250—4550—4750—4600—4800—5100—5000—5100—5200; Gosławice 1500—1200—1225; Michalów 1575—1725—1700; Cukier 5500—5950 56050—6000; Łazy 240—215—225; Drzewo 675—680—665; Węgiel 6750—7150—7000—7000—7200—7150—7400—7350—7450—7600; Cegielski 925—980; Fitzner 7650—7600—7650; Lilpop 775—850; Modrzejów 14500—13—13250; Norblin 1250—1125—1150—1300—1150—1250—1750—1775; Orthwein 390—385—400; Ostrowiec 19—20—18500; Zieliński 525—600; IV — 475—550; Rudzki 1850—1825—1880—1850—1925—2050—2250—1990—2150; Starachowice 3950—4150—4125; Trzebinia 800; Unja 8100; Ursus 740—775; Zieleniewski 21—22500; Zawiercie 425; Żyrardów 380—390—387500; Belpol 1000; Borkowski 935—1050; Jabłkowski 280—260—265; Skóry 100—120; Syndykat Rolniczy 1800; Tkanina 165—170; Żegluga 215—232500; VII — 207500—210; Zachodnie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu 290—295; Cmielów 1150—1050—1150; Elektryczność 2250—2150—2400; Polskie Towarzystwo Elektryczne 280—350—340; Kabel 925—210; Zachodnie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Korkowy 165—175; Polska Nafta 725—975; Przemysł Naftowy 900—950; Nobel 1300—1275; VI — 950—1075; Lenartowicz 125—140—130; Leszczyński 780; Suchedniów 3300—3600—3400; Fabryka Maszyn 300; Lloyd Polski 245—330; Polbal 155; Sita i Światło 1200—975—1050; Spirytus 3800—3750—3900—4000—4100—4200; Habermusch 5135—5100 Konopie 850—800; V — 775—875—800; Sumilin 165; Warszawskie Towarzystwo na zastaw ruchomości 110—130.

Berlin, 17 grudnia (urzędowo)

|                     | Go       | owk | Czek     |
|---------------------|----------|-----|----------|
| Holandia 1 guld.    | 159600   |     | 160400   |
| Buenos Aires 1 P.   | 134625   |     | 135375   |
| Belgia 1 fr.        | 102518   |     | 103482   |
| Norwegia 1 kor.     | 63420    |     | 63580    |
| Dania 1 kor.        | 748125   |     | 751875   |
| Szwecja 1 kor.      | 1105230  |     | 1110770  |
| Finlandia 1 m. fin. | 103740   |     | 104280   |
| Anglia 1 lir.       | 183540   |     | 184400   |
| Anglia 1 funt.      | 18354000 |     | 18446000 |
| Ameryka 1 dol.      | 4189500  |     | 4210500  |
| Francja 1 fr.       | 221445   |     | 223555   |
| Szwajcaria 1 fr.    | 730170   |     | 733300   |
| Hiszpania 1 pez.    | 550620   |     | 553380   |
| Tokio 1 yen.        | 198525   |     | 1994975  |
| Rio de Janeiro      | 39120    |     | 392980   |
| Austria odstemp.    | 59850    |     | 6150     |
| Praga 1 kor.        | 124885   |     | 126315   |
| Budapeszt 1 kor.    | 218452   |     | 219548   |
| Bulgaria 1 leva     | 30423    |     | 31577    |
| Jugosławia 1 d.     | 48378    |     | 48622    |

## Notowania giełdy.

Kurs dewiz w Gdańsku.

| w guldach gdańskich notowano za: | 17 grudnia gotówka | 15 grudnia gotówka | 17 grudnia czek | 15 grudnia czek |
|----------------------------------|--------------------|--------------------|-----------------|-----------------|
| 1 dolar ameryk.                  | 5,814              | 5,8446             | 5,793           | 5,28            |
| 1000 000 marek polskich          | 1,147              | 1,153              | 1,177           | 1,183           |
| <b>Telegr. wyk.</b>              |                    |                    |                 |                 |
| 100 guld. holend.                | —                  | —                  | —               | —               |
| 100 franków franc.               | 30,02              | 30,18              | —               | —               |
| 100 — belg.                      | —                  | —                  | 26,43           | 26,57           |
| 100 — szwajc.                    | —                  | —                  | —               | —               |
| 100 marek fińskich               | —                  | —                  | —               | —               |
| 100 koron szwedzkich             | —                  | —                  | —               | —               |
| 100 — norweg.                    | —                  | —                  | —               | —               |
| 100 — duńskich                   | —                  | —                  | 102,24          | 102,76          |
| <b>czek Warszawa</b>             | 0,997              | 1,003              | 1,147           | 1,153           |

| Warszawa, 17 grudnia, urzęd. dzi. | w przedm. urzęd. |
|-----------------------------------|------------------|
| Nowy York                         | 5800 00          |
| Belgia                            | 266 00           |
| Berlin                            | —                |
| Gdańsk                            | —                |
| Holandia                          | 2221000          |
| Londyn                            | 254 5 03         |
| Paryż                             | 30706 0          |
| Praga                             | 16 000           |
| Szwajcaria                        | 1012 00          |
| Wiedeń                            | 8165             |
| Włochy                            | 252250           |
| Budapeszt                         | —                |
| Frank złote                       | —                |
| Frank złote                       | 1206000          |

  

| Londyn, 17 grudnia, 12 godz. | w przedm. 12 godz. |
|------------------------------|--------------------|
| Berlin                       | 19 Bill.           |
| Paryż                        | 82,80              |
| Brusela                      | 94,95              |
| Amsterdam                    | 11,46              |
| Włochy                       | 100,63             |
| Szwajcaria                   | 25,09              |
| Kopenhaga                    | 24,51              |
| Nowy York                    | 4,37 55            |
| Praga                        | 149 1/2            |
| Warszawa                     | —                  |

  

| Nowy York, 17 grudnia, 9 1/2 | w przedm. 9 1/2 |
|------------------------------|-----------------|
| Berlin                       | 25              |
| Londyn C. Tr.                | 4,37 1/2        |
| Londyn 60 dni                | 4,34 75         |
| Paryż                        | 5,29 1/4        |
| Zwajcaria                    | 17,45           |
| Holandia                     | 18,20           |
| Włochy                       | 4,35 1/4        |
| Kopenhaga                    | 17,5            |
| Warszawa                     | —               |

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.  
Redaktor odpowiedzialny Jan Dampc.  
Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.

## Ogłoszenie.

Od 1. stycznia 1924 są do objęcia w naszej technicznej dyrekcji następujące posady:

## 1 posada wyższego technicznego urzędnika

Reflektanci powinni posiadać dyplom wydziału budowy maszyn i umiejętności załatwiania spraw bieżących w urzędzie oraz znać się na eksploataowaniu stoczni.

## 1 posada sekretarza technicznego

Reflektanci powinni posiadać świadectwo dojrzałości uznanej szkoły zawodowej (wydz. budowl. podziemnych szkoły budowlanej) oraz odbyłą przepisaną praktykę. Poza tem wymagana jest znajomość technicznych prac biurowych oraz sprawność w korespondencji.

Pobory według stawek ważnych dla funkcjonariuszy wzgl. urzędników (umowa taryfowa dla funkcjonariuszy, ustawa o poborach urzędniczych itd.) Oferty z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem warunków przyjęcia posady należy niezwłocznie skierować do

Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

## Wielka wyprzedaż gwiazdkowa.

Polecam mój olbrzymi skład pierwszorzędnego najlepszego wyrobu niemieckiego

## kołowców

kołowce dla pań i panów  
kołowce dla chłopców i dziewcząt  
po nadzwyczaj tanich cenach.  
Danziger Fahrrad-Vertrieb  
Max Willer, D. min 14. 1585

## Instrumenty muzyczne

skrzypce, mandoliny, gitary,  
lutnie, smyczki i t. d.

tanio do sprzedania

## Th. KLOSS

Mechanik Instrumentów, Röpergasse 4, 1. 1584

## Schirm-

Fabrik Adalbert

Gdańsk,  
Langgasse 55

parasole

od pojedynczego do  
najelegantszego  
parasola ukusowego

## Karau

Wrszcz,

Hauptstrasse 120

laski

wszystkie nowości  
w  
wielkim wyborze

Szybkie wykonanie  
pociągnięć nowych i reparacji. 1592

## Sposobność ładunków zbiorowych

do

Warszawy

Krakowa

Lwowa

Łodzi

znaczące zaoszczędzenie frachtów

towar tranzytowy i wolny

Przym. towarów: Gdańsk Hopfengasse 74;

Gdańsk-Nowyport, Warranthof.

Informacji udziela

Schenker & Co., Gdańsk

Oddział ruchu morskiego,

Hopfengasse 74. 1586

Telefon: 278, 3413, 5381.



THE KID

THE KID

THE KID

THE KID

## Teatr Miejski, Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W wtorek, 18 grudnia, o godz. 7

Bilety stale nieważne. Ceny wstępów gościnnych.  
1. występ gościnny Paul Wegener, Berlin.

## „Othello”

„Der Mohr von Venedig”

Tragedia w 5 odsłonach Shakespeare.  
(Othello: Paul Wegener jako gość).W środę, 19 grudnia, o godz. 7 Bilety stale serja II  
„Euryanthe”.Wdowa 34 lat polka mająca kompletnie  
umeblowane 3 pokojowe mieszkanie pragnie zapoznać  
się z mężczyzną w wieku do 45 lat z posadą w celu  
matrimonialnym. Zgłoszenie z fotografią, która  
będzie zwrócona posterestante G. N. P. Dyskretnie  
bezwzględnie zapewniona. Of. pod nr. 1601 do  
Adm. Gaz. Gd. Pfefferstadt 1

## Medycyna Drogerja

O. Boismard nast. Właściciel: Zygmunt Buliński  
Kassub. Markt 1a. GDANSK naprzeciw dworca

## Specjalny oddział: PERFUMERJA

Coty — Houbigaut — Khasana — Mysticum — Divinla — Turi — Rose Royal

Osobny oddział: Aparaty i przybory fotograficzne

## Specjalność: Artykuły gumowe

Stud. Politechniki po-  
szukuje lekcji w zakr.  
gimnazj. niższ. lub gry na  
mandol. Of. pod nr. 1353Futra  
Autowe i skórzane  
okrycia

1385

poleca

J. Rosenbaum  
Breitgasse 128/9

Rozpowszechniajcie „Gazetę Gdańską”

Hundegasse 96

## „Ermitage”

Telefon 604

W środę, dnia 19., 20. i 21. b. m.

Tylko 3 dni!

Tylko 3 dni!

Sensacyjny nowy S'ketcz i Pantomina

ulożona przez znanego i starego znajomego

Mikołaja Griniewskiego

## Wypadek w Amerykańskim Barze

w udziale

Kowboj . . . . . Emmerson  
Julianka . . . . . Counram  
Barmcu . . . . . Ditte  
Apaszki . . . . . Rene i Waldmann

Gruzetki . . . . . Bela Fries

Murzyn . . . . . Reinhard

Policjant . . . . . Wiktor

Ameryk. Baciara . . . . . Mik. Griniewski

w sketczu będą wypełnione następujące No. No.

Brazylijskie Tango / Jenema / Piosnka / Gruzetki

Balada Baciara „w nocy”, „Ha!-Ha!” / Kuplety Murzyna

i Ogólny Taniec New York

Po ukończeniu sketcza wystąpią pieśniarki

Walewska, Filipowska, Schöneck

Orkiestra Wenz-Warczyński

Początek o godzinie 10 wieczor.

1600)

Dyrekcja.

P R O R O K

Wyśmienity



likier stołowy

Wielka niespodzianka gwiazdkowa

Gustav Springer Nachf., Gdańsk

Holzmarkt 2

Tel. 177.

1592

Poszukujemy dzielnej

## stenotypistki

władającej zupełnie polskim i niemieckim  
językiem. Pisemne zgłoszenia w dwóch  
językach prosimy osobiście wręczyć nam w go-  
dzinach biurowych od 9 do 3-iej.

„Arbor”, Eksport Drzewa

Szmaj &amp; Gdya 1604

Gdańsk, Milchkanngasse 9.

Urzedn. gos. w mie-  
scu k. w star-  
szym wieku, sum enny  
poszuk. od Nowego Roku  
za mnie szem wynagr.  
posady. Łask. of. pod nr.  
1598 do Adm. Gaz. Gd.  
Pfefferstadt 1.

Tytoń do papierosów

Tytoń w liściach

do mielenia poleca

A. Pokorra,

1290 Gdańsk,

Pfefferstadt 53.

## Najtańsze źródło!

Szkła, porcelany  
i naczyń  
kuchennych.

Bracia Zegel

Gdańsk

Altst. Graben nr. 62.

(1454)

## Bielizna

będzie czysto wyprana i wypra-  
nowana. Otwarty pod nr. 1535 do  
Admin stracji Gazety Gdańskiej  
Pfefferstadt 1

## Pyjames,

wierzchnie

koszule

jak i wszelką

bieliznę damską

i męską

wykonuje szybko

i gustownie

Wäscheatelier

GIESE

Altst. Graben 65.

Przy zakupach

prosimy powoły-  
wać się na

ogłoszenia

w

Gazecie Gdańskiej

## Kto potrzebuje mebli,

niech pomyśli, że o cenach przedwojennych przez czas  
dłuższy nie będzie mowy, ale teraz nadzwyczaj korzystny  
moment jest do nabycia. Chodzi tylko o to, aby zna-  
leźć prawdziwego dostawcę; naturalnie nie takiego,  
który małowartościowe za drogie rzeczy od da, lecz wy-  
jątk pierwszorz. odrobione meble rzeczywiście po ni-  
skich cenach odpowiednio do czasu. Takowym do-  
stawcą jest firma Eltermann & Co., Lawendel-  
gasse 4, której właściciel po 22-roczej czynności  
w branży stolarskiej zdobył dobrą opinię. Firma  
posiada dobrze zaopatrzone składy tylko doskonałychjadalni / gabinetów, / i pokoi sy-  
pialnych / garniturów klubowych / iako  
też całych urządzeń mieszkaniowych  
wyprawczych / biurów. i mebli drobnychdlatego, kto potrzebuje meble, albo zami...a kupić  
i teraz tę nadającą się sposobność chce wykorzystać,  
proszę na wszelki wypadek obejrzeć i zbadać bez  
zobowiązania moje ceny niskie.

Fabryka mebli Eltermann &amp; Co.

Tel. 5623

Lawendelgasse 4

Tel. 5623

1574



Singer'a

maszyna do szycia

jest najpożyteczniejszym podarkiem gwiazdkowym!

Ułatwione warunki spłaty — Dostawa wolna od frachtu

Singer Co., Gdańsk, 1. Damm 5

Nähmaschinen Akt. - Ges.

1534

## M. Appelhagen, tartaki parowe i handel drzewa

przeniesiony z Sopotu do

(1599)

Gdańska, Hundegasse 78

Telefony nr. 8060 i 8061

Adres telegraficzny: Appelhagen-Danzig.